

Niemcy mają trzy miesiące na zapobieżenie katastrofie

2 sierpnia 2022

Władzom Republiki Federatywnej Niemiec zostały trzy miesiące na zażegnanie katastrofy związanej z niedoborem gazu ziemnego w zimie i nasilającym się kryzysem energetycznym. Taką opinię wyrazili eksperci agencji informacyjnej Bloomberg, powołując się na raport Instytutu Badań Gospodarczych w Kolonii.

Zdaniem autorów artykułu to właśnie niezdecydowana polityka kanclerza Niemiec Olafa Scholza i błędne decyzje rządu dotyczące sektora energetycznego doprowadziły do tej opłakanej sytuacji. „Mimo że to szczyt lata, Berlin ma niewiele czasu, by zapobiec niedoborom” – czytamy w artykule. „Miasta są obecnie zmuszone do wprowadzania ograniczeń... Pałac prezydencki w Berlinie nie jest już oświetlony w nocy, miasto Hanower wyłączyło ciepłą wodę w prysznicach na basenach i w halach sportowych, a gminy w całym kraju przygotowują schrony z grzejnikami, które mają chronić ludzi przed zimą. A to dopiero początek kryzysu, który przetoczy się przez Europę” – zaznaczono.

Jednocześnie, jak zauważają eksperci, wysiłki Bundestagu na rzecz zabezpieczenia alternatywnych dostaw energii kończą się niepowodzeniem. „Kraj nie może nawet liczyć na Francję, której wyłączane reaktory atomowe grożą pogłębieniem kryzysu” – piszą dziennikarze, szczególnie ostrzegając niemieckie władze przed gwałtownym wzrostem niepokoju społecznych w przypadku braku energii.

Według cytowanego w artykule Instytutu w Kolonii, około jeden na czterech Niemców popadł w ubóstwo energetyczne, co oznacza, że rosnące ceny energii wpływają na zdolność mieszkańców do pokrycia innych kosztów, a niedobory gazu ziemnego z dużym prawdopodobieństwem mogą nakłonić rząd nawet do ogłoszenia

stanu wyjątkowego.

Źródło: pl.News-Front.info